

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

W imię Boże

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Wiarę i Ojczyznę

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Nr. 98

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P. K. O. Poznań nr 203274

N. K. W. Stronnictwa Ludowego o sytuacji wewnętrznej kraju

Warszawa, 28. 8. (PAA). Po zwolnieniu zajętych początkowo przez Komisariat Rządu na m. st. Warszawę uchwał Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, Polska Agencja Agrarna podaje dokładny tekst powyższej uchwały na posiedzeniu N. K. W. Stronnictwa Ludowego w dn. 27 bm. która brzmi:

„Naczelnny Komitet Wykonawczy po dokładnej i sumiennej analizie stosunków doszedł do przekonania, że **SYTUACJA WEWNĘTRZNA KRAJU, ZWŁASZCZA ZAŚ SYTUACJA NA WSI JEST W NAJWYŻSZYM STOPNIU NAPIĘTA.** Ciągłe lekceważenie przez obóz rządowy **MINIMALNYCH CHŁOPSKICH POSTULATÓW POLITYCZNYCH**, popartych nie tylko rezolucjami ale i **OFIARAMI KRWI CHŁOPSKIEJ**, przy równoczesnym pogarszaniu się warunków gospodarczych w rolnictwie, stwarza stan, w którym kierownicze koła Stronnictwa Ludowego przestają mieć tak moralne prawo do żądania od mas chłopskich dalszej cierpliwości — **JAK I MOŻNOŚĆ UTRZYMANIA ICH W RAMACH UCHWAŁANIA REZOLUCJI.**

Moralna odpowiedzialność za nieuniknione konsekwencje tego stanu rzeczy spaść musi na te czynniki obozu rządowego, które zajęte wewnętrznymi rozgrywkami, **NIE WIDZĄ TEGO, CO SIĘ W KRAJU, ZWŁASZCZA ZAŚ NA WSI DZIEJE**, a zaślepione chęcią utrzymania się przy władzy, lekceważą sobie **UCZCIWE ALARMY I OSTRZEŻENIA**, dopatrując się w nich taktycznego straszenia ze strony opozycji.

Naczelnny Komitet Wykonawczy wobec powagi sytuacji uznał za wskazane zwołanie Rady Naczelnnej Stronnictwa Ludowego. Dokładna

data zostanie ustalona przez prezydium Stronnictwa w porozumieniu z przewodniczącym Rady Naczelnnej.

Postanowiono odbyć następne posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego dnia 10 września.

Anglia w obronie pokoju

W prasie ukazała się wiadomość, jakoby Niemcy powiadomiły kilka państw, że na wypadek niezafatwienia sprawy sudeckiej, Rzesza niemiecka użyje siły. Wiadomości te okazały się fałszywe.

Mimo to z wielkim zaciekawieniem oczekiwano przemówień czołowych polityków angielskich.

Kancelarz skarbu sir John Simon wygłosił w sobotę w Lanork przemówienie, w którym określił stanowisko Rządu Wielkiej Brytanii w sprawie Czechosłowacji, zaznaczając między innymi, że podstawą polityki Anglii jest deklaracja Chamberleina z 24 marca rb.

„W każdej chwili jesteśmy gotowi rzucić na szalę całe nasze znaczenie i wpływ, celem zapobieżenia wojnie w każdej części świata.”

„Aby znaleźć rozwiązanie problemu

czechosłowackiego, wszystkie strony zainteresowane będą musiały czymś się przyczynić. Jako rząd uznaliśmy, że Czechosłowacja przedstawia prawdziwy problem, który gwałtownie domaga się rozwiązania. Jesteśmy przekonani, że przy dobrej woli stron będzie można znaleźć rozwiązanie, które będzie sprawiedliwe dla wszystkich godziwych interesów. Nie ma potrzeby podkreślania konieczności znalezienia pokojowego rozwiązania, albowiem w nowoczesnym świecie reakcje wojny są nieograniczone. Sprawa Czechosłowacji może stać się krytyczną dla przyszłości Europy i byłoby niemożliwym nakreślić granice zaburzeń, jakie wywołane by zostały konfliktem i każdy człowiek w każdym kraju musi o tym pamiętać, jeżeli się zastanawia nad niebezpieczeństwem wojny.”

Zjazd nauczycielstwa bez przedstawicieli władz ministerialnych

W sobotę, 27 sierpnia b. m., rozpoczął się w siedzibie nauczycielstwa w Warszawie zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego przy udziale ok. tysiąca delegatów i delegatek ze wszystkich stron Polski oraz licznych przedstawicieli różnych instytucji i organizacji. Otwarcia zjazdu dokonał prezes Związku, p. Nowicki, wygłaszając przy tej okazji dłuższe przemówienie.

Wśród uczestników zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego szczególną uwagę zwróciła nieobecność oficjalnych przedstawicieli Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Podobno powodem nieobecności była różnica zdań, jaka wynikła pomiędzy ministerstwem a delegacją Z. N. P., jaka udała się do ministerstwa z zaproszeniem. Różnica zdań powstała na tle wyborów do zarządu.

Z ostatniej chwili

WYSIEDLENIE FRANCUZÓW Z WŁOCH

Władze włoskie zawiadomiły mera pogranicznej gminy Izola, że obywatele francuscy posiadłości po stronie włoskiej mają je opuścić w ciągu 48 godzin. Pozostawi im się ewentualnie tylko tyle czasu, aby mogli zebrać plony, sprowadzić trzody i wywieźć nieruchomości.

TRZY OFIARY WYPADKU Z PRADEM

Syn blacharza Schmiera w Bobree (Iwowskie) przy zdejmowaniu anteny z dachu, która spadła na przewody elektryczne, padł rażony prądem i poniósł śmierć na miejscu. Ojciec, pragnąc ratować syna dotknął się zwłok i padł również trupem. To samo spotkało i jego żonę śpieszącą na ratunek.

KATASTROFA SZWAJCARSKIEJ ESKADRY LOTNICZEJ.

Eskadra samolotów z pięciu jednostek, podczas święta lotniczego w Lugano, w Szwajcarii, natrafiła na gęstą mgłę, i rezygnując z tego powodu z wzięcia w nim udziału, postanowiła zawrócić. Podczas tego manewru 4 samoloty rozbiły się o skały. 6 lotników poniosło śmierć na miejscu, a dwaj odnieśli ciężkie oparzenia. Jeden jedyny samolot ocalał.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W MARSYLII

Dzięki pośrednictwu rządu francuskiego, strajk portowy w Marsylii został zakończony. Przypuszcza się również, że zlikwidowane zostaną także i strajki w innych portach, będące strajkami w celu poparcia robotników marsylijskich.

Po czyjej stronie?

Do wiadomości o zniesieniu z dniem 1 listopada br. stałej reprezentacji rządu polskiego przy Lidze Narodów PAT dodaje, że jeszcze nie wiadomo, czy Polska podczas nadchodzącej sesji Ligi Narodów zgłosi swoją kandydaturę na członka rady Ligi.

Nie wiadomo więc, czy Polska, w tym wypadku reprezentowana przez p. Becka, nadal korzystać będzie z przywileju, jaki jej państwa jednomyślnie przyznały, i nadal pozostanie w radzie Ligi Narodów, choćby nie posiadała w Genewie stałej i dość cprawda kosztownej reprezentacji, — czy też, wycofując się z rady, wzorem państw totalnych i światoburczych wycofa się z Ligi Narodów w zupełności.

Różnie się na ten temat ostatnio mówiło, a zagranica jest święcie przekonana, że Polska chce z Ligi Narodów wystąpić i przez to jeszcze bardziej instytucję genewską osłabić. Były cprawda zaprzeczenia ze strony delegacji polskiej, ale czy zagranica zaprzeczenia te przyjęła na serio, — nie wiadomo. Różne już bywały zaprzeczenia, a późniejsza rzeczywistość tymże zaprzeczeniom znowu zaprzeczyła...

Zachodzi więc pytanie, po czyjej stronie stanie Polska? Czy po stronie państw dążących w zgodnych poczynaniach do utrzymania pokoju i potępiających wojny zaczepne, prowadzone przez państwa dyktatorsko-imperialistyczne, — czy też po stronie tych państw, jak Włochy, Niemcy i Japonia, występujących lekkim sercem z Ligi Narodów w tym celu, aby, pomijając wszelkie względy sprawiedliwości i prawa, stosować wobec państw słabszych przemoc i siłę.

Coprawda Liga Narodów okazała się w praktyce instytucją słabą, nie umiejącą należycie wkroczyć tam, gdzie rozsadek zastąpiono siłą, ale słabość ta została spowodowana właśnie przez te państwa, którym instytucja genewska wobec ich zamiarów światoburczych wcale nie była na rękę. To jednak nie upoważnia kierowników polskiej polityki zagranicznej do przyczyniania się w jakikolwiek sposób do dalszego osłabiania Ligi Narodów, — a naszym zdaniem — przeciwnie: Polska, uznając zasady sprawiedliwości i prawa w życiu międzynarodowym, potępiając wszelkie w tymże życiu akty gwałtów, powinna dążyć do wzmacniania autorytetu Ligi Narodów, jak to czynią mocarstwa zachodnie, w których to mocarstwach szeregu jest miejsce Polski.

St. K.

Sytuacja w Gdańsku

Narówni z żydami —
trzeci protest Polski

Prasa angielska ogłasza, że rządzące Gdańskiem sfery zamierzają traktować w przyszłości ludność polską w Gdańsku na równi z ludnością żydowską. Prowadziłoby to oczywiście do bojkotu firm polskich.

Również donosi prasa angielska, że rząd polski wystosował trzeci protest w sprawie prześladowania Polaków w Gdańsku.

W sąsiedztwie Wielkich Niemiec oraz Rosji

Co piszą inni...

PRZYKŁAD POMORZA.

„Nowa Rzeczpospolita” z ostatnich manifestacji antygdańskich takie snuje rozważania:

„Nie ma bodaj słowa bardziej w ostatnich czasach w Polsce nadużywanego, jak... konsolidacja. O jej konieczności i błogosławionych skutkach, jakie na kraj sprowadzi, mówią wszyscy. I każdy po swojemu tę konsolidację realizuje. Z jakim skutkiem — nie ma potrzeby się rozwódzić.

Analizując uważnie dotychczasowe niepowodzenia konsolidacyjne, możemy łatwo ustalić, jakie są przyczyny i trudności, które o nich decydują. Winna temu nie tylko zasadnicza koncepcja ideologiczna wyznawana na dwu konkurencyjnych skrzydłach poczynających konsolidacyjnych, z których każde chce zjednoczyć naród — oczywiście „dobrowolnie”! — w ramach swojej monopolistycznej organizacji. Niezależnie od tego istnieją jednak w rzeczywistości polskiej inne, znacznie głębsze od tego istnieją jednak w rzeczywistości polskiej i inne, znacznie głębsze od naiwnototalistycznych złudzeń konsolidacyjnych przyczyny, które szkodliwym ciężarem leżą na drodze rzetelnych wysiłków zjednoczeniowych. Są one tak silne, iż chwilami odnosi się wrażenie, że ich przełamanie jest prawie niemożliwe.

A jednak nie należy tracić nadziei! Istnieją obiektywne, niewątpliwie sprawdziane, uzasadniające optymizm, który na przekór możliwym przeciwnościom w tej arcyważnej sprawie mieć należy. Szeroka fala tego optymizmu napłynęła w ostatnich dniach do stolicy z tej dzielnicy Polski, która słusznie jest oczkiem w głowie całego narodu — z naszego Pomorza!

Tam to w patriotycznych manifestacjach na ulicach: Gdyni, Torunia, Grudziądza, Chojnic, Tczewa i innych miast nastąpiło samorządne przełamanie jednej z najgłówniejszych zapór, która na drodze do prawdziwego zjednoczenia społeczeństwa stała. Gdy trzeba było ujawnić właściwe oblicze dzisiejszej Polski wobec ciągłych ataków na jej honor i dobro, okazało się, że nie ma między Polakami różnicy! Zdecydowani przeciwnicy „reżimu” maszerowali ramię przy ramieniu z członkami najbardziej zaawansowanych organizacji prorządowych...

Jeszcze raz uwidoczniło się, że istnieją w życiu Polski zagadnienia zasadnicze, które tak dalece wynikają z natury naszego położenia geograficznego i politycznego, tak głęboko odczuwane są przez wszystkich Polaków, że w zetknięciu z nimi przyskają w lot sztuczne, misternie wykombinowane formuły, a bierze górę: niezawodny instynkt polskiej rasy!

Taką to konsolidację przejawiało przed kilku dniami polskie Pomorze. A zaczęła ją Gdynia, która jest dziełem całej Polski i punktem zbornym Polaków wszystkich dzielnic. Przykład, który stamtąd przyszedł, jest tak krzepiący, iż trudno nie mieć wiary, że poważna część tej zapory, którą dotąd napotykało dzieło konsolidacji narodowej, zostanie z czasem przełamana i usunięta.

Toby potwierdzało mniemanie pewnych kół, że tylko wielkie wstrząsy przyspieszą prawdziwe zjednoczenie narodowe w Polsce.

My jednak uważamy, że takie zjednoczenie — a właściwie porozumienie narodowe, bo o tym li tylko należy mówić — nie będzie trwałym. Gdy takie nadzwyczajne wstrząsy bowiem miną, minie i... konsolidacja. Przecież przykłady mamy.

Porozumienie narodowe mogłoby nastąpić, gdyby pewne koła chciały chcieć.

Polska leży w samym centrum Europy. Od wschodu sąsiaduje z imperium bolszewickim, a od zachodu z Wielkimi Niemcami. Część tych ostatnich, Prusy Wschodnie, owoc nieopatrnej polityki naszych przodków, jako kolonia niemiecka z wieków średnich, wiszą nad stolicą państwa, Warszawą, odcięte od Reszy właściwej, czysto polskim Pomorzem.

Państwo polskie graniczy ponadto z Czechosłowacją, Rumunią, Litwą, oraz Łotwą. Z żadnych z sąsiadów nie szukamy zwady. Ale czujność i stojąca na wysokości zadania siła zbrojna jest Polakom więcej, niż jakimkolwiek innemu narodowi potrzebna.

W razie wybuchu konfliktu zbrojnego będziemy walczyli na przeciwniejszym lub przeciwośrojskim froncie. Niebezpieczeństwo wojny z Niemcami i Rosją zarazem, które groziło Polsce wtedy, gdy znany układ w Rapallo był żywotny, wydaje się być, na razie przynajmniej, zażegnane. Czy na stałe — orzec trudno. Rzecz ta zależy od warunków politycznych, a te są zawsze płynne.

Zagadnienie rosyjskie dzisiaj nie istnieje. Na jego miejscu powstała za naszą ścianą wschodnią groźba bolszewicka, której charakter jest uniwersalny. A zatem Polska nie powinna być odosobniona w swej ewentualnej walce z Rosją sowiecką. Polacy natomiast nie mogą zapomnieć, że podczas pochodu wojsk czerwonych w 1920 roku na zachód, urzędował w Wyszku pod Warszawą polski rząd bolszewicki z Marchewskim i Dzierżyńskim na czele. Przypomina im to często obowiązująca w Rosji konstytucja — trzecia z rzędu od roku 1918 — która postanawia, że robotniczo-włościańska armia czerwona może każdej chwili otrzymać rozkaz podjęcia wojny w obronie proletariatu międzynarodowego.

Jest różnica zasadnicza w traktowaniu przez Polskę problemu rosyjskiego i niemieckiego.

Traktat wersalski, będący źródłem głównym odrodzonej niepodległości Polski, zdecydował o powrocie do państwa prowincji, zagrabionych ongiś przez Niemców. Ci ostatni nie pogodzili się dotąd z ich utratą definitywną i ostateczną. Republika Weimarska reklamowała stale tzw. korytarz gdański, czyli nawskroś polskie Pomorze. Po roku 1934, w którym zawarliśmy znaną umowę z A. Hitlerem — reklamacje te przycichły. Jest to korzyść wspomnianego porozumienia z Niemcami. Nie ustały jednak machinacje, zmierzające do oderwania naszych prowincji zachodnich. Nie ustała propaganda, wskazująca, że naród, na tyle zdobywczy co Niemcy, nie zrezygnował ze swych planów imperialistycznych. Dla ich zrealizowania nie cofa się przed argumentem siły. Przeciwnie — apeluje do niej stale, groząc Europie wojną. Polska położona w jego sąsiedztwie bezpośrednim musi się więc liczyć poważnie z tym niebezpieczeństwem, narastającym wraz z umacniającą się potęgą zbrojną i polityczną Trzeciej Rzeszy. Przypomina nam to zresztą teoretyk narodowego socjalizmu p. Alfred Rosenberg, proklamując otwarcie, obok Rosji, zniszczenie kompletne Polski.

Niebezpieczeństwo podobne nie

grozi nam od strony Rosji. Republika sowiecka należy do Ligi Narodów i podkreśla wytrwale swe nastawienie pokojowe. W każdym razie nie zagraża nam w tej chwili wojna.

Najniekorzystniejsze dla Polski było w przeszłości porozumienie Niemiec z Rosją. Dlatego to utrzymanie takiego stanu rzeczy, w którym Polska nie miałaby przeciw sobie porozumienia niemiecko-bolszewickiego leżałoby w jej interesie. Czy jest to dzisiaj w mocy Polaków, jak było w przeszłości? Przy rozwiązaniu tego pytania warto pamiętać, że w Trzeciej Rzeszy istnieją koła wpływowe, a w ich rzędzie sfery wojskowe, które nie zarzuciły wcale myśli o zbliżeniu powrotnym do Rosji sowieckiej. W tym kierunku pchają Niemców względy strategiczne. Surowce rosyjskie mianowicie rozwiązałyby ręce Niemcom, pozabawionym kolonii. Pozwoliłoby im uruchomić na wielką skalę zmotoryzowane wojska pancerne. A bez rozwiązania tego problemu Trzecia Rzesza nie będzie zdolna podjąć walki długotrwałej i z przeciwnikiem poważnym. Jakkolwiek sprawa wygląda na pierwszy rzut oka paradoksalnie — nie należy wykluczać tej

ewentualności, w której zasady doktrynalne zostałyby podporządkowane w Niemczech strategii w imię najwyższego interesu państwowego. W Rosji Stalina napotykalby tendencje analogiczne — a traktat z Rapallo — obowiązuje nadal formalnie...

W warunkach obecnych i przy układaniu planów wojennych moglibyśmy wziąć w rachubę co najwyżej porozumienie ograniczone z Rosją. Zagwarantowałyby nam ono powinno neutralność tego mocarstwa w dobie konfliktu zbrojnego. Lecz nawet neutralność taka wymagałaby zabezpieczenia granic naszych z Rosją w przyszłej wojnie. I w tym wypadku przeto musielibyśmy uwzględnić w swych planach wojennych front drugi, z tym, że przewidywania te i oparte na nich zamiary zmienić można łatwo, gdyby rzeczywistość wykazała, że rachuby nasze są zbyt pesymistyczne.

W wyniku tych rozważań, alternatywa, której mocą Polska liczy się z dwoma przeciwnikami, co wynika z jej położenia geograficznego, jest wytyczną najtrafniejszą dla polskich przygotowań wojennych.

Gen. Władysław Sikorski.

W kilku wierszach:

Z polityki wewnętrznej

Marsz. Rataj powrócił z urlopu wypoczynkowego i, po konferencji z współpracownikami objął urzędowanie.

Ruch przedwyborczy. W Ciechanowie odbył się z ramienia Związku Gmin Wiejskich kurs instrukcyjno-informacyjny dla „działaczy” samorządowych, jak wójtów, wybitniejszych sołtysów i takichże radnych. Jak tych wybitnych działaczy instruowano, o tym P. A. A. nie donosi.

Sympatię dla henleinowców okazują wyrostki narodowości niemieckiej, choć w polskim Cieszyźnie w... białych półkachach i zielonych kapeluszach. I nie im się nie dzieje. A niechby tak choćby tylko w Gdańsku młodzież polska okazywała sympatię dla Polski?

Echo wypadków gdańskich. Wśród dziennikarzy zagranicznych w Polsce przeważa zdanie, że ostatnie wydarzenia na terenie gdańskim stanowią ostrzegawczy symptom, świadczący o tym, że pewnym czynnikiem, których posunięcia taktyczne nie zawsze zgadzają się z chwilowym nastawieniem czynników miarodajnych, należy na stworzeniu stanu trwałego zaognienia na odcinku polsko-gdańskim i wywołania w ten sposób zmian w stosunkach polsko - niemieckich, pożądanym przez czynniki, dążące do zakłócenia współżycia obu narodów.

Z polityki zagranicznej

„Legion Pomorski” z Niemców - obywateli polskich, którzy zbiegli z Polski, tworzą Niemcy w Prusach Wschodnich. Legion Pomorski składa się obecnie podobno już z dwóch pułków po 3 bataliony, a wkrótce ma zostać podniesiony do 8 pułków. I to się dzieje w dobie przyjaźni z Polską!

Ustalenie cen na zboża we Francji. Centralna rada zbożowa Francji odbyła posiedzenie, na którym ustalono program pracy i dokonano wyboru komisji. Na jednym z najbliższych posiedzeń rada zbożowa rozpatrzy kwestię ustalenia cen na zboże z nowych zbiorów.

Cztery tunele wylotowe pod Renem. Według wiadomości, podanych przez niemiecką prasę emigracyjną, marsz Göring wydał w styczniu br. nakaz budowy czterech tunelów wylotowych pod Renem. Tunele te zostały wykonane przed 6-ciu tygodniami; są one jednorurkowe i przeznaczone wyłącznie dla transportów wojskowych na wypadek wojny.

Zgromadzenie Ligi Narodów rozpocznie się 5 września. Omawiany będzie raport komisji specjalnej z prac nad reformą państwa Ligi Narodów. Również odbędzie się

wybor trzech członków niestałych rady Ligi Narodów. W tym roku wygasa mandat Polski. Jak donosi PAT — „nie jest jeszcze wiadomym, czy Polska zgłosi ponownie swą kandydaturę na członka rady Ligi”. Różne pociągnięcia Polski na terenie Ligi wskazują raczej, że Polska nie zgłosi swej kandydatury. — Stała delegacja rządu polskiego przy Lidze Narodów zostanie zniesiona od 1 listopada.

Ze świata

Na pograniczu sowieckim od kilku dni sroży się straszny pożar lasów, który zbliża się coraz bardziej ku granicy Polski. Tumany dymu już są u nas widoczne. Trzeba dodać, że w większej części Moskwy panują upały ponad 30 stopni.

W północno - wschodniej Korei ofiarą powodzi padło 943 zabitych. Wody zniszczyły około 7 tysięcy domów.

W New Castle on Tyne spuszczone na wody w stoczni Neptun nowy transatlantyk linii żeglujowej Gdynia—Ameryka „m/s Sobieski”.

We więzieniu w Filadelfii aresztowano kilku urzędników więziennych w związku ze sprawą uduszenia i śmiertelnego poparzenia czterech więźniów w więzieniu w Holmesburg. W celach izolacyjnych, w których zamknięci byli zmarli więźniowie temperatura dochodziła do 93 stopni. Dochodzenia mają ustalić kto zawinił w tym potwornym wypadku.

W pobliżu Tokio wydarzyła się straszna katastrofa, w wyniku której 25 osób poniosło śmierć, a liczba rannych wynosi 1250. Dwa samoloty bombowe podczas lotów ćwiczebnych skutkiem gęstej mgły zderzyły się i spadły na dach miejscowych zakładów przemysłowych. Nastąpił wybuch zbiornika z benzyną, fabryka stanęła w płomieniach a wraz z nią domy pobliskie.

W Rumunii w gminie Dridu z powodu wybuchu kotła lokomotywy spłonęły całkowicie zbiory zboża z 75 ha. 2 wieśniaków zabitych, 4 odniosło poważne rany. 40 rodzin pozbawionych zostało środków do życia.

We Francji w miejscowości kąpielowej Boulogne sur Mer, tłum 2 tysięczny, ubrany w kostiumy kąpielowe obsadził gmach ratusza protestując przeciwko niedostatecznej ochronie plaży, co spowodowało szereg wypadków utonięć. Kąpielowicze zmusili w ten sposób mera do zorganizowania nadzoru.

Koło Lyonu zderzyły się dwa bombowce na wysokości 1000 metrów. Obydwa stanęły w płomieniach i utonęły. Załoga w liczbie 6 osób straciła życie. Zwłoki były tak zwęglone, że nie można było ich rozpoznać.

Nie będzie Ministerstwa Aproprowizacji

W niektórych dziennikach pojawiły się ostatnio notatki, donoszące, że w okresie najbliższych tygodni ma być utworzony nowy, specjalny resort rządowy, a mianowicie Ministerstwo Aproprowizacji. Kompetencje tego resortu miałyby być analogiczne, oczywiście w pewnym rozszerzeniu, do obecnych kompetencji podsekretariatu stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, na którego czele stanął, jak wiadomo, p. Wierusz-Kowalski.

Jak sprawdziła Polska Agencja Agrarna, wiadomości te są o tyle nieprawdziwe, że w żadnym wypadku nie powstanie osobne Ministerstwo Aproprowizacji. Rząd niewątpliwie przykładą dużą wagę do zagadnienia aproprizacji kraju, czego wyrazem jest właśnie zcentralizowanie tych spraw w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, ale bynajmniej nie ma zamiaru powoływać do życia specjalnego resortu.

Stan faktyczny przedstawia się w tej chwili w ten sposób, że po wyłączeniu zagadnień aproprizacyjnych z Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, utworzono jednocześnie stanowisko głównego inspektora aproprizacyjnego, które objął, jak wiadomo, p. Wróblewski. W związku z tą swego rodzaju komasacją — zmieniany jest

statut organizacyjny całego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Być może, że po ukończeniu tych prac — stałaby się aktualną kwestia utworzenia w Ministerstwie

R. i P. R. piątego departamentu, podległego bezpośrednio wiceministrowi Wierusz-Kowalskiemu. Departament ten zająłby się całokształtem zagadnień aproprizacyjnych.

Dalsze manifestacje na Pomorzu

Dnia 25 bm. odbyło się w Chojnicach wielkie zebranie manifestacyjne, na którym domagano się ładu, spokoju i porządku w Gdańsku, a przede wszystkim bezpieczeństwa dla Polaków.

Zebrani w pochodzie z dworca, gdzie było miejsce zbiórki, na rynek nieśli transparent: „Jeżeli władze gdańskie nie mogą zapewnić bezpieczeństwa — muszą to uczynić władze polskie”.

*kto zapali
ten pochwali*



**PAPIEROSY
WIARUS
TANIE
MOCNE
DOBRE**

Gdańsk gra na zwłokę

Na protest Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku, złożony Senatowi Wolnego Miasta przeciw poczynaniom czynników partii narodowo-socjalistycznej, ich bezkarności i tolerowaniu przez władze gdańskie wybryków i akcji antypolskiej na terenie Wolnego Miasta — Senat gdański... odpowiedział protestem przeciw zebraniom Polskiego Związku Zachodniego i przeciw stanowisku, jakie zajęła prasa polska w związku ze sprawą Winnickiego.

Równocześnie po raz pierwszy „Der Danziger Vorposten” przedstawia „wypadek” Winnickiego.

Protest czynników gdańskich zamiast wiadomości o ukaraniu hitlerowców, którzy pobili harcerzy polskich jest znamienny dla metod, jakimi posługuje się w stosunkach z Polską senat gdański.

Z jednej strony senat gdański składa oficjalne deklaracje w sprawie karania wybryków antypolskich, z drugiej — w praktyce stosuje wręcz odmienne metody postępowania, nieduwznicznie tolerując bandytyzm polityczny, uprawiany przez partię narodowo-socjalistyczną w Gdańsku.

Włochy nie przyznają się do nieurodzaju -- ale po cichu zboże skupują

Nie ulega wątpliwości, że Włochy mają w bieżącym roku nieurodzaj zbóż. Nie chcąc importować zboża po wysokich cenach, nie przyznają się do nieurodzaju. Mussolini np., wydając rozporządzenie, zarządzające dodanie 20% mąki kukurydziej do mąki na wypiek chleba, usprawiedliwił to rozporządzenie nie brakiem mąki żytniej i pszennej we Włoszech, lecz

koniecznością poczynienia zapasów zbożowych. Tym niemniej agenci włoscy w sposób bardzo dyskretny skupują zboże na rynkach zagranicznych. Między innymi dostarczyła Włochom zboże również i Polska. Mianowicie sprzedał paręset ton nowego żyta Związek Gospodarczy Spółdzielni Rolniczo-Handlowych po 70 lirów za 100 kg cif porty włoskiej.

Termin procesu dra Jedlińskiego wyznaczony na dzień 28 września br.

Sąd apelacyjny we Lwowie wyznaczył na dzień 28 września termin rozprawy apelacyjnej przeciwko Wiktorowi Jedlińskiemu, członkowi Rady Naczelnej i wiceprezesowi Stronnictwa Ludowego w Jarosławiu.

Dr Jedliński od czasu aresztowania go w nocy 20 sierpnia ub. roku pozostaje dotychczas w areszcie śled-

czym, w więzieniu przemyskim. W czerwcu odbyła się przeciwko niemu rozprawa w sądzie okręgowym w Przemyśle, zakończona wyrokiem skazującym go na 18 miesięcy więzienia. Obecnie dr Jedliński wniósł zażalenie z powodu nie wyznaczenia mu rozprawy apelacyjnej, a w wyniku tego zażalenia sąd apelacyjny zawiadomił dnia 22 sierpnia obrońców oskarżonego o terminie procesu.

Dr Jedliński pozostaje w więzieniu z powodu podniesionych przez prokuratora możliwości wpływania na świadków. Charakterystycznym dla tej sprawy jest, iż w pewnej części prasy ukazały się wiadomości, jakoby sąd oddalił wniosek obrony wypuszczenia dra Jedlińskiego na wolność za kaucją. Informacje te niezgodne z prawdą są rozpowszechniane widocznie w jakimś określonym celu. Sąd dotychczas w postanowieniach utrzymania aresztu śledczego nigdy nie wysuwał obawy ucieczki, obrona więc nigdy nie proponowała zwolnienia za kaucją.



NIVEA
wzmacnia skórę
i
ułatwia opalenie!

Bojkot spółdzielczości polskiej w Niemczech

Spółdzielczy instytut naukowy w Warszawie otrzymał wiadomość, że „Bank Słowiański” w Berlinie, będący centralą finansową spółdzielczości polskiej w Niemczech jest pod ostrym bojkotem niemieckim.

Urzędników zmusza się groźbą usunięcia z pracy do zerwania stosunków z polskimi spółdzielniami. Organizacje hitlerowskie, policja i żandarmeria, władze samorządowe i szkolne wszelkimi środkami usiłują podważyć byt polskich spółdzielni i banków ludowych. Utrzymywanie z nimi stosunków piętnowane jest jako zdrada stanu.

Mimo tych wszystkich przeszkód jednak „Bank Słowiański” rozwija się pomyślnie i obroty jego stale wzrastają.

Wiadomość powyższa nabiera swoistego posmaku, gdy się zważy, iż spółdzielczość niemiecka w Polsce nie tylko rozwija się bez najmniejszych przeszkód, ale, jak to jest zwłaszcza na Pomorzu i w Wielkopolsce, zajmuje stanowisko niewspółmiernie wpływowe w stosunku do siły zarówno liczebnej, jak i gospodarczej żywiołu niemieckiego.

Położenie żywnościowe Niemiec

„Neue Züricher Zeitung” zamieszcza obszerny artykuł, poświęcony położeniu żywnościowemu Niemiec.

Podług danych urzędowych powierzchnia zasiewów zbóż w Niemczech zmniejszyła się nieco. Tak samo zmniejszyła się nieco powierzchnia zasiewów kartofli. Wzrosła powierzchnia zasiana burakami cukrowymi.

Stan urodzajów jest bardzo dobry. Jednak wobec zmniejszenia powierzchni zasiewów zbiory będą prawdopodobnie bliższe przeciętnej z ostatnich 5-ciu lat, tj. będą wynosiły około 22,6 mil. ton.

Władze zezwoliły na wymiał jaśniejszej mąki pszennej. Obecnie przez dopuszczenie dozwolona, była bardzo niepopularna, tak, że zamiast niej używano droższej mąki pszenicznej. Obecnie przez dopuszczenie jaśniejszej mąki żytniej chce się zmniejszyć zapotrzebowanie na pszenicę.

Szczególnie mało jest w tym roku owoców. Mrozy zaszkodziły poważnie sadom. Zakaz podnoszenia cen owoców sprawił, że sadownicy powstrzymują się od sprzedaży lub sprzedają wszystko przemysłowi konserwowemu. Wobec gwałtownego popytu utrzymanie wyznaczonych cen maksymalnych natrafia na trudności. Co się tyczy mięsa, daje się odczuwać brak zwłaszcza tańszych gatunków. Pogłowie trzody zmniejszyło się znacznie wskutek zakazu spasanía zboża. Szczególnie zmniejszyła się liczba prosiąt (z 5,11 mil. sztuk na 4,48 mil. sztuk).

Stanowi to zapowiedź dalszego pogorszenia sytuacji w przyszłości chyba, że da się podnieść kontyngenty importowe. Trzeba zaznaczyć, że chodzi tu tylko o teren dawnej Rzeszy, bez Austrii. Austria, jak wiadomo, również musi importować duże ilości trzody chlewnej.

Miejscowe wylewy rzek

Łódź. Długotrwałe deszcze wywołały podniesienie się poziomu wód w rzekach Pilicy oraz Warcie, jak również w ich dopływach na terenie województwa łódzkiego.

Dotychczas na wspomnianych rzekach żadnego niebezpieczeństwa nie ma, choć poziom wód podniósł się znacznie, zalewając niżej położone łąki nadbrzeża. Zarządzenia mają na celu zabezpieczenie terenów w dorzeczu, na wypadek gdyby poziom wody w rzekach nadal się podnosił.

* * *

Katowice. Wskutek nieustannego deszczu podniósł się stan wód na Odrze o 4 i pół metra ponad normalny poziom. Wskutek tego zalane są nadbrzeżne łąki i pastwiska, a w Bukowie woda zalała szosę, przerywając możliwość komunikacji. Stan wód trzyma się na poziomie 4,30 m ponad normalny poziom.

Warszawa. Wody w górnym biegu Wisły, poczęły już stopniowo opadać. Kul-

minacja przeszła już przez Szczecin, tak, że obecnie grozi wystąpienie Wisły z brzegów, tylko na odcinkach nie obwałowanych poniżej Zawichostu.

Sygnalizowana jest na Wiśle jeszcze jedna fala powodziowa spowodowana ostatnimi deszczami, będzie ona jednakże stosunkowo nie wysoka.

Były gangster amerykański w rękach policji równieńskiej

Równe. Posterunkowy I kom. policji państw. spostrzegł przy zbiegu ulic w Równem osobnika, kryjącego się w cieniu drzew. W chwili, kiedy się ku niemu zbliżał, osobnik ów począł uciekać, został jednak ujęty.

Okazało się, że jest to niej. Jan Trociński. Przebywał on przez wiele lat w Stanach Zjednoczonych, gdzie podobno

Krotoszyn. W tych dniach wróciło do Krotoszyna trzech żołnierzy armii niemieckiej z czasów wojny światowej, którzy dostali się do rosyjskiej niewoli i byli umieszczeni na jednej z wysepek oceanu Spokojnego, gdzie byli całkowicie odcięci od świata i do ostatniej chwili byli przeświadczeni, że wojna światowa jeszcze trwa.

należał do bandy gansterów. Za popełnione przestępstwo Trociński został skazany i po odsiedzeniu kary deportowany do Polski. W Łucku zorganizował on szajkę, która dokonała kradzieży i napadów rabunkowych na terenie miasta oraz powiatów łuckiego, kowelskiego i lubomelskiego. Po odsiedzeniu kary 5-letniego więzienia przyjechał on do Równego, gdzie popełnił kilka kradzieży mieszkaniowych.

W znalezionej przy nim paczce znajdowało się kilka par nowych bucików, które skradł u Bolesława Kapałki. Trocińskiego osadzono w więzieniu.

Żołnierz sowiecki uciekł do Polski z powodu nieludzkiego traktowania

Krzemień. W okolicy Krzemienia przekroczył granicę polską żołnierz sowiecki w pełnym uzbrojeniu, który zeznał na posterunku straży granicznej, że zbiegł

Dopiero ostatni zatarg japońsko-sowiecki doprowadził do ich uwolnienia. Japończycy bowiem zajęli wspomnianą wysepkę i oswobodzili jeńców.

Było tam około 700 żołnierzy z dawnych armii niemieckiej i austriackiej. Większość z nich wróciła do Niemiec, a 40 wróciło do Polski, kilkunastu zaś do Czechosłowacji. Z pośród 40 jeńców polskich trzech przybyło do Krotoszyna. Dwóch kawalerów i jeden żonaty. Ten trzeci pochodził z miejscowości Gorzupia pod Krotoszynem i nazywa się Musieliński.

Wyjeżdżając na wojnę, pozostawił on żonę i dwoje dzieci na 60-morgowym gospodarstwie. Obecnie zastał żonę z drugim mężem, gdyż władze uznały go za zaginionego. Żona Musielińskiego ma w drugim małżeństwie również dwoje dzieci.

MŁODZIEŻ Z WESTFALII I NADRENI BAWIŁA W POLSCE.

Gdynia. W Starogardzie bawiła na kilkutygodniowych wywczasach młodzież polska w ilości 50 osób z Westfalii i Nadrenii.

Dwa odmiennie wyroki w dwóch równych sprawach

Wilno. Mieszkaniec Grodna, Jan Drozd, w jesieni ub. r. w czasie gwałtownej kłótni z żoną chwycił brzytwę, z którą rzucił się na nieszcześliwą niewiastę. Drozdowa została tak dotkliwie pobita i pokaleczona, że w niedługim czasie mimo pomocy lekarskiej zmarła.

Drozd wkrótce stanął przed Sądem Okręgowym, który skazał go na karę śmierci.

Sądy drugiej i trzeciej instancji wyrok potwierdziły. Ostatecznie jednakże zamieniono karę śmierci na dożywotnie więzienie.

* * *

Warszawa. Na ławie oskarżonych w sądzie apelacyjnym zasiadł Wincenty Henryk Campioni pod zarzutem śmiertelnego postrzelenia żony Marii.

Campioni był właścicielem mydlarni przy ul. Grzybowskiej. Podejrzewał on, że jego żona ma go oszukać, podczas której Campioni wyjął rewolwer i strzelił do żony cztery razy. Nieszcześliwa kobieta znajdowała się wówczas w poważnym stanie.

Zmarła na stole operacyjnym, wydając na świat dziecko, które wychowuje rodzina zmarłej.

Campioniego skazano w pierwszej instancji na 7 lat więzienia. Sąd apelacyjny zmniejszył mu karę do 4-letniego więzienia, podając w motywach, że działał on w stanie silnego wzburzenia.

Skazanie za nadużycia b. urzędnika miejskiego

Katowice. Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach odbyła się rozprawa zwolnionego za nadużycia ze służby miejskiej urzędnika magistratu katowickiego Gustawa Falkusa z Załęża, który był zatrudniony w oddziale meldunkowym.

W październiku ub. r. zobowiązał się on przybyłemu na Śląsk z Kresów Wschodnich kupcowi Grzegorzowi Hlińskiemu wystawić zaświadczenie stałego pobytu i zażądał za to 30 zł. Hliński dał mu jednak tylko 20 zł. Zanim jednakże Falkus

zdołał to wykonać, przeprowadzono rewizję i stwierdzono nadużycia.

Hliński doniósł z eswej strony Magistratowi o fakcie pobrania pieniędzy przez Falkusa, jednak Falkus wyparł się wszystkiego, jednak przy konfrontacji został rozpoznany przez Hlińskiego, jako ten, który miał wystawić zaświadczenie i pobrał pieniądze.

W wyniku rozprawy apelacyjnej Falkus został skazany na więzienie.

do Polski z powodu nieludzkiego traktowania żołnierzy przez sowieckie władze wojskowe.

Za drobne uchybienie służbowe skazano go na 20 dni aresztu, co w myśl przepisów sowieckich pociągnęłoby za sobą jeszcze karę 8-dniowego więzienia.

ŚMIERĆ W KOPALNI

W kopalni „Michał” w Michałkowicach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł górnik śp. Józef Kuś. Górnik tego uderzył walący się stempel w głowę i zabił go na miejscu.

W podziemiach kopalni „Siemianowice” w Siemianowicach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł rębacz śp. Frankowski. W jednym z filarów oberwały się na niego wielkie zwalaki węgla. Z pod brył węgla wydobyto zwłoki zabitego.

FERRY ROCKER

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

93

John popatrzał badawczo na inspektora: czy Ronald Hardy podzielał jego zdanie? Zdawało się, że nie, ponieważ nie zadawał więcej pytań i nie sprzeciwiał się, gdy Robert Lawrence wstał odszedł oświadczając, że musi się zobaczyć z siostrą Mary.

— Będzie to dla niej straszny cios. Czuję się teraz, jak gdybym był katem, który ma wykonać wyrok. Ale trudno, sprawiedliwości musi stać się zadość.

Po odejściu Roberta Lawrence'a inspektor siedział długo w głębokim zamyśleniu i John nie odważył się mu przeszkodzić.

Zapadał wieczór. Na zachodzie dolne brzegi chmur były jeszcze czerwono-rdzawego koloru, ale park już zalały mroczne cienie. W dolnej części domu panowała przy-

gnębająca cisza — widocznie wszyscy przenieśli się na pierwsze piętro.

John spróbował sobie wyobrazić scenę, która tam się rozgrywała w tym momencie: skomlący Norman Fenwick, sztywna i niedostępna pani Bardwell, rozgorączkowana Lucja pochłaniająca łapczywie wszystko, co trąciło sensacją i zgrozą, wreszcie Mary Fenwick... jak w takich wypadkach skarżą się i jęczą. Prawdopodobnie powiedział mężowi kilka cierpkich słów zarzucając mu niedołęstwo... i bezdenną głupotę.

A więc Robert Lawrence dawno podejrzewał szwagra. Czy go naprawdę sumienie ruszyło?... Na tę myśl John uśmiechnął się — tak dziwne mu się wydało zesta-

wienie: sumienie i Robert Lawrence swojego szwagra. Powstrzymała go jednak myśl, że inspektor może się rozgniewać, gdy się dowie, iż John zdradził istotny stan rzeczy bez jego upoważnienia. Panna Forster nie zatrzymała na pewno przy sobie tej wiadomości, pójdzie natychmiast pocieszać panią Fenwick i wkrótce sensacyjna wiadomość opowiedziana pod największym sekretem rozniesie się wśród wszystkich mieszkańców Lawrence Court.

— Hallo, panie Harrigen! Chciałbym zobaczyć pokój Prebble'a.

John Harrigan podniósł się posłusznie. Pamiętał, że rzadca mieszkał w tym samym budynku służbowym, ale wejście doń było z drugiej strony. Gdy okrzykli domek, spotkali Rankina, który szedł z łopatą w ręce i coś mruczał pod nosem.

W ogrodzie warzywnym stała panna Forster. Skinęła ręką, gdy ich ujrzała.

— Zdaje się, że panna Forster czegoś od nas chce — powiedział John. — Może podejść?

— Dobrze, niech pan idzie! — rzucił niechętnie Ronald Hardy. — Sam znajdę pokój Prebble'a.

John przeszkoczył przez ogrodzenie i zbliżył się do panny Forster, zaciekawiony ogromnie. Spostrzegł, że była niezwykle poważna.

— Wie pan, jestem wprost przerażona — rzekła cicho. — Czy pan Fenwick naprawdę się przyznał?

John spojrzał na jej stroskaną twarz i już chciał powiedzieć, że Norman Fenwick wcale nie otruł

swojego szwagra. Powstrzymała go jednak myśl, że inspektor może się rozgniewać, gdy się dowie, iż John zdradził istotny stan rzeczy bez jego upoważnienia. Panna Forster nie zatrzymała na pewno przy sobie tej wiadomości, pójdzie natychmiast pocieszać panią Fenwick i wkrótce sensacyjna wiadomość opowiedziana pod największym sekretem rozniesie się wśród wszystkich mieszkańców Lawrence Court.

— Tak... to jest rzeczywiście o. kropne... — odparł jakając się nieco. — Wprost nie do wiary...

— Czy inspektor już go aresztował?

— Tak. Zabierze go ze sobą do miasta... Ale co pani tu robi? Żegnaj się pani ze swoim ulubionym ogródkiem? Niech pani nie zapomni zostawić mi swego adresu lordyńskiego. Moja praca u lady Alendale nie potrwa długo, a potem też pojedę do Londynu. Bardzo chętnie panią odwiedzę... jeśli pani pozwoli, oczywiście.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DOBRA GOSPODYNI WIE,

że konserwy i marynaty są trwałe, smaczne i zdrowe, gdy są przygotowane na czystym, bezbakteryjnym i trwałym occie esencji octowej 80% wyrabianej przez ZAKŁ. CHEM. „G R O D Z I S K” S. A. ze znakiem „RAK” na buteleczce.



Wiadomości bieżące

Wtorek, 30 sierpnia 1938 r.

Wtorek: Róży Limańskiej

Wschód słońca: 4.43; zachód 18.31

Środa: Rajmunda

Wschód słońca: 4.44; zachód 18.29

Czwartek: Idziego, Bronisławy

Wschód słońca: 4.46; zachód 18.21

POZNAŃSKIE

WYBUCH W ELEKTROWNI.

Tomaszów. W tutejszej elektrowni nastąpił wybuch w motorze. Eksplozja była tak silna, że ściany motoru zostały rozsądzone. Detonacje słyszano całe miasto. Na szczęście w chwili wybuchu nikogo nie było nikogo w pobliżu, tak, że ofiar w ludziach nie ma.

WYROK ZA MORDERSTWO W KINIE.

Poznań. Do kina w Turku przyszło dwóch włóczęgów w stanie podchmielnym. Bileter kina Zdzisław Masłowski nie chciał ich wpuścić i na tym tle powstała awantura. Podczas kłótni Czarnecki pchnął nożem w brzuch biletera a Banasiak począł go bić. W rezultacie ofiara krwawej napaści zmarła. Sąd skazał Czarneckiego na 10 lat więzienia i Banasiaka na 2 lata więzienia.

MORDERCA NARZECZONEJ ODDAŁ SIĘ SAM W RĘCE POLICJI.

Poznań. 24-letni piekarz Ignacy Ginge dał trzy strzały rewolwerowe do 30-letniej Chojackiej, raniąc ją śmiertelnie. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala miejskiego. Sprawca, po dokonaniu zbrodni, udał się do komisariatu policji, gdzie opowiedział o zbrodni.

ZA ZNIEWAGĘ URZĘDNIKA.

Poznań. Skazany został przez sąd okręgowy na karę 6 miesięcy więzienia kucharz Roman Perdoch. Skazany odwołał się od wyroku pierwszej instancji, tłumacząc się, że obraźliwych słów użył właśnie urzędnik zarządu pod adresem oskarżonego. Sąd apelacyjny nie dał jednak temu tłumaczeniu wiary i zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

POMORZE.

KASJER KANTORU WYMIANY — PRZEMYŃNIKIEM.

Tczew. Zarządzeniem władz śledczych aresztowany został długoletni kasjer kantoru wymiany na dworcu tczewskim Leon Hytter, który na własną rękę skupował waluty od przejezdnych i uprawiał handel walutami. W krótkim czasie dorobił się znacznego majątku, narażając Skarb Państwa na duże straty.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Gdynia. Na szosie między Myszowem a Tuchowem autobus Miejskiego Towarzystwa Komunikacyjnego w Gdyni wskutek uszkodzenia kierownicy wpadł na drzewo, ulegając niemal kompletnemu rozbiciu. Jeden pasażer i konduktor autobusu zostali ciężko ranni. Odwieziono ich do szpitala w Gdyni. Trzech pasażerów zostało lżej rannych.

POWRÓT POLSKICH KONTRTORPEDOWCÓW.

Gdynia. Powrócili z Kopenhagi do portu wojennego na Oksywiu kontrtorpedowce ORP „Grom” i ORP „Błyskawica”.

Złodziej - zięć padł z ręki teścia

Poznań. Przed sądem okręgowym w Poznaniu toczyła się sprawa strażnika kolejowego, Wincentego Kokocińskiego. Odpowiadał on za zamordowanie zięcia, Feliksa Szymańskiego.

Kokociński przyznał się do winy i opisał tło przestępstwa. Córka jego wychodząc za Szymańskiego, od początku natrącała na opór ojca. Kokociński podejrzewał bowiem Szymańskiego o... ciemne sprawy. Szymański wyprowadził się do Poznania.

Po roku Szymański został aresztowany za kradzież i sąd skazał go na rok więzienia. Żona jego wróciła z dzieckiem do ojca i wtedy dowiedziała się, że mąż jej

był... notorycznym złodziejem, kilkakrotnie już karany.

Po odbyciu kary Szymański przybył do Usarzewa po swoje rzeczy i doszło między nim a teściem do kłótni. Kłótnia przerodziła się w awanturę. Kokociński pobiegł do mieszkania po służbowy rewolwer; padł strzał i Szymański został śmiertelnie zraniony. Strażnik kolejowy udał się natychmiast do sądu i zawiadomił go o przestępstwie.

Przed zamknięciem przewodu sądowego, obrońca zgłosił wniosek o zbadanie stanu umysłowego Kokocińskiego, tłumacząc, że cierpiał on dłuższy czas na nerwy. Sąd zgodził się na to i sprawę odroczył.

Wielki pożar fabryki

Łódź. Wybuchł pożar w fabryce Konstantego Walczaka. Ogień powstał na II piętrze w oddziale suszarni i natrąciwszy na łatwopalny materiał szybko się rozszerzał. Niebawem przeniosł się na I piętro do znajdującej się tam wykańczalni.

W chwili wybuchu pożaru fabryka była w pełnym ruchu, pracowało w niej 186 robotników, którzy ogarnięci paniką rzucili się do ucieczki, pozostawiając na miejscu ubrania i różne swoje rzeczy. Rzeczy te spaliły się wraz z obu pracownikami, a część robotników uległa cięższym poparzeniom. Po 2-godzinnej akcji pożar opanowano.

Pierwsze i drugie piętro fabryki padły

pastwą ognia, na parterze zaś częściowo uratowano maszyny, niemniej jednak doznały one bardzo poważnych uszkodzeń, jak również nagromadzone tam w wielkich ilościach zapasy towaru.

Jeden z robotników Józef Muchalski, biorący udział w akcji ratunkowej, uległ ciężkim poparzeniom. Ogień wybuchł wskutek krótkiego spięcia.

Fabryka zatrudniała około 200 robotników, którzy utracili pracę. Zniszczona fabryka ubezpieczona na około 800.000 zł, towary zaś na około 700.000 zł.

Narazie nie można ustalić strat wyrządzonych przez pożar. Prawdopodobnie jednak dochodzą one do 500.000 zł.

POSZUKIWANIA ZWŁOKÓW TOPIELCA NA PEŁNYM MORZU.

Gdynia. Płynący z Gdyni do Tallina frachtowiec polski ss. „Cieszyn”, drogą iskrową zawiadomił kapitana portu w Helu, że na pełnym morzu w pobliżu cyplu półwyspu Helskiego, zauważono pływające na powierzchni wody zwłoki topielca. Kapitan statku, nie mogąc przerwać rejsu, prosił o wszczęcie poszukiwań za zwłokami. Na poszukiwania topielca wyruszyły z Helu motorówki Straży Granicznej i portowej; kilkogodzinne poszukiwania nie dały rezultatu.

DRUGA FABRYKA LODU NA POLSKIM WYBRZEŻU.

Władysławowo. W Gdyni zapadła uchwała przystąpienia do natychmiastowej budowy fabryki lodu w parcie Władysławowo. Konieczność budowy tej fabryki wypływa z potrzeby zaopatrywania statków i kutrów rybackich w zapasy lodu przy wyjazdach na połowy pod Bornholm, na wody Skagerraku i morza Północnego.

Dotychczas statki zaopatrywały się w lód w Gdyni, ale okazało się, że gdyńska fabryka lodu jest już za mała na dostarczanie lodu na potrzeby gdyńskie i zwiększonego rybołówstwa dalekomorskiego.

MAŁŻEŃSTWO I ROWER POD SAMOCHODEM.

Puck. Jadące na jednym rowerze małżeństwo Steinków, pomiędzy Puckiem a Połczynem wpadło na samochód pewnej firmy z Wejherowa. Przyczyną katastrofy było skręcenie kierownicy na stronę środkową szosy przez Apolonię Steinkową, tak, że mąż nie był już w stanie opierać roweru. Steinkowa doznała pęknięcia czaszki i w stanie groźnym przewieziono ją do szpitala w Gdyni.

Z DAJSZYCH STRON

Z ŻONAMI I DZIEĆMI BRONILI SWOICH MIEDZ.

Kraków. W Raclawicach Olkuskich podczas prac scaleniowych gruntów miało miejsce charakterystyczne zajście. Niezadowoleni z przydziałów gospodarze podczas prac mierniczych nie pozwolili prowadzić pomiarów. Gdy wezwano policję chłopcy razem z dziećmi i żonami pokładli się na ziemi i policja nie mogła ich z miejsca usunąć. Roboty zostały przerwane.

„WOJNA DOMOWA” MIĘDZY ŻYDAMI

Wilno. Między rewizjonistami i syjonistami doszło w ghetto żydowskim do bójki. Bójka była tak zacięta, że musiał interweniować większy oddział policji. Aresztowano kilkunastu osób.

REEMIGRANT Z AMERYKI POTWORNYM MORDERCĄ.

Jasło. Policja aresztowała 45-letniego reemigranta z Ameryki, Jana Kowala, który popełnił okrutny mord rabunkowy na osobie 32-letniej Marii Grabanowej.

Kowal ogłuszył ofiarę, po czym po ograbowaniu nieprzytomnej dobił ją ciosami noża. Mordercę osadzono w więzieniu w Gorlicach.

PIORUN ZABIŁ 4-LETNIĄ DZIEWCZYNĘ.

Drohiczyn. Nad pow. drohiczym przeciągnęła silna burza, niszcząc dużo drzew owocowych, i zrywając kilkanaście dachów. W czasie burzy w maj. Motol piorun uderzył w dom p. Kulbiady, zabijając w mieszkaniu 4-letnią córkę Lubę. Dom nie został uszkodzony.

TRAGICZNA ŚMIERĆ

podczas skoków spadochronowych.

Warszawa. Podczas skoków spadochronowych na Okęciu, zorganizowanych przez LOPP warszawski, poniósł śmierć Antoni

Leszczuk. Wyskoczył on z samolotu ze spadochronem, który się jednak nie otworzył. Leszczuk spadł na ziemię. Poranionego przewieziono do szpitala, gdzie zmarł.

STRAJK STOLARZY ZLIKWIDOWANY.

Lublin. Strajk stolarzy w Lublinie został zakończony. Strajkujący przystąpili do pracy na skutek podpisania umowy zbiorowej przez właścicieli magazynów meblowych. Nie podpisali dotychczas umowy jedynie dwaj właściciele składów, którzy sprowadzają większą ilość towarów z poza Lublina.

PROCH W PODPALONYM ZBOŻU.

Lwów. Na folwarku Semenów w pow. trembowelskim znaleziono w dwóch stertach pszenicy cztery zawiniątka z prochem strzelniczym, przygotowane do wywołania pożaru. Zawiniątka zabrała policja, wdrażając dochodzenie.

Na folwarku Ant. Ostrowskiego w Kraśowie w pow. tarnopolskim pożar strawił 7 stert zboża. Przyczyną było podpalenie.

OPERACJA W CELI.

Lwów. Skazany na karę śmierci masywny morderca Miniajluk, usiłował po raz czwarty popełnić w celi samobójstwo, wbijając sobie gwoździ w okolice żołądka.

Mordercę poddano operacji chirurgicznej w celi więziennej, gdyż zachodziła obawa, że zbrodniarz w czasie transportu będzie usiłował popełnić samobójstwo, wyskakując z klatki schodowej.

ZMIADZENIE ROBOTNIKA W KOPALNI.

Katowice. W podziemiach kopalni „Boże Dary”, w Kostuchnie, wydarzył się śmiertelny wypadek górniczy. Zajęty wywożeniem urobku, Józef Polok, z Podlasia, dostał się pomiędzy wózki z węglem i został zmiażdżony, skutkiem czego poniósł śmierć na miejscu. Tragedię tego wypadku pogłębia fakt, że Polok osierocił dużą rodzinę i pozostawił bez zaopatrzenia 5 dzieci w wieku od 3 tygodni do 7 lat.

SKAZANI NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE ZA ZBRODNIE.

Grodno. W marcu br. Anastazja i Michał Kisielowie zamordowali siekierą ich zięcia szwagra Józefa Romana, aby po śmierci zawładnąć majątkiem zabitego. Dla zachęcenia syna do zbrodni pierwsze uderzenie siekierą w głowę śpiącego Romana zadała matka; mord dokończył Michał, który po zbrodni ukrył trupa w piwnicy, a następnie po tygodniu wywiózł rozkładające się zwłoki do pobliskiego lasu, gdzie zakopał je i dla zatarcia śladów rozpałił w tym miejscu ognisko.

MIESIĄCE CAŁE TRWA POŻAR TORFOWISK.

Grajewo. Z powodu nienależytego stłumienia palących się pokładów torfowych na terenie nadleśnictwa grajewskiego w Rudzie — wybuchł ponownie pożar na przestrzeni 5 ha. Pożar ten trwa od marca i obecnie ogień z pod ziemi wy dostał się na zewnątrz.

PIORUN SPOWODOWAŁ POŻAR TRWAJĄCY TRZY DOBY.

Stanisławów. W czasie burzy, jaka przeszła nad powiatem dolińskim, wojew. stanisławowskiego, jeden z piorunów uderzył w spróchniałe drzewo, stojące na skraju lasu. Drzewo stanęło w ogniu, a płomienie przerzuciły się następnie na pobliski zrab leśny. Pożar, który trwał około 3 doby, strawił kilka tysięcy m. sześć drzewa okrągłego i 100 kóp kory ogólnej wartości 45.000 zł.



Uczeń
krawiecki potrzebny od
Baraz Kozińska, Grudziądz
Kościszki 38

Uczeń
plekarski potrzebny. Gru-
dziądz Toruńska 25.

Kupiec
b. urzędnik poszukuje o-
sady biurowej lub maga-
syniera. Zgłoszenia do Ga-
zety Grudz. pod nr. 130.

Okazyjnie
60 morg ps. nno-żytniej
budynki inwe. tarz żywy
martwy kompl. sprzęt z po-
wodu sto. anków rodzin-
nych za 15.000 spiesznie
sprzedam dom odpowiednio
namyln zbudowany w naj-
lepszym położeniu miasta
powiat. egzystencja zagwa-
rantowana i łącząc lokomob.
aniosprzedam Ofier. zyski
Ostrów (Wlkp.) Kaliska 17.

Gumierkę
do papierosów w rolach
(bobin) i inne maszyny u-
żywane do przeróbki wraz
fachowcem poszukujemy.
Zgłoszenia „1955” Kraków,
skrytka 64.

Wydzierżawie
w nowo wybudowanym
budyńku ubikację wraz
z miejscami i nadającą się
na prowadzenie składu to-
warów krótkich i innych
branży kupieckiej w zak-
r. w wchodzącej. Egzysten-
cja zap. w nio. położenie
bardzo ładne, stacja auto-
busowa na miejscu. Zgło-
szenia przysyłać Temasz
Sikora kępczko, poczta
w miejscu pow. Toruń woj.
pomorskie. Należy zała-
czyć wniosek na odpowiedź

Z powodów
zbyt ważnych sprzedam
dom murowany (powojen-
ny) z widokiem na całe
miasto Sanok, z 4 ubika-
cjami, kurytarzem, 2 piwni-
cami i stajni, o pokojach
malowanych z daleko cią-
gnącym się ogrodem owo-
cowym i warzywnym i prze-
szło 1-ym morgiem pola b.
dobrej gleby wraz z przy-
ległą do tegoż miedzą do
paszenia bydła. (lub bez
pola i miedzy) w gminie
podmiejskiej Dąbrowce pol-
skiej p. Sanok. Cena we-
dług ugody na miejscu.

Agentów(iki)
zdolnych, wymownych na
najdogodniejszych warun-
kach poszukuje Polski
Zakład Portretowy
„Patria” Kiele, Skrz.
poczt. 291.

Radioprogram z Warszawy.

Wtorek, 30 sierpnia 1933 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-
ny. 7,15 Koncert poranny w wykonaniu
orkiestry rozrywkowej (z Łodzi). 8,00—
11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hej-
nał z Krakowa. 12,03 Audycja południo-
wa. 15,15 „Reportaż z obozu szybowcowe-
go harcerzy” — audycja dla dzieci star-
szych — w oprac. kpt. Janusza Meissnera
(z Krakowa). 15,35 Przegląd aktualności
finansowo-gospodarczych. 15,45 Wiado-
mości gospodarcze. 16,00 Koncert w wy-
konaniu Orkiestry Salonowej Rozgłośni
Poznańskiej. 16,45 „Od Tatr do stratosfe-
ry” — opowiadanie Konst. Jodko-Narkie-
wicz. 17,00 Muzyka taneczna w wyko-
naniu Kapeli Ludowej Feliksa Dzierża-
nowskiego (z przyspiewkami). 18,00 Zółt
— pogadanka — wygł. dr Jan Sokołowski
(z Poznania). 18,10 Recital Mieczysława
Szaleskiego (altówka). 18,45 „Bez tytułu”
— fragment z powieści Józefa Ignacego
Kraszewskiego (z Wilna). 19,00 Recital
śpiewaczy Stanisława Drabika (z Krako-
wa). 19,30 „Humor i piosenka” — koncert
rozrywkowy z wesołym kwadransiem (z
Katowic). 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00
Audycja dla wsi: Skrzynka rolnicza — inż.
Wacław Tarkowski. 21,10 „Piękne głosy”
— muzyka z płyt. 22,20 Muzyka współ-
czesna w wykonaniu orkiestry (płyty).
23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wie-
czornego, Komunikat meteorologiczny.

Środa, 31 sierpnia 1933 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-
ny. 7,15 Koncert poranny w wykonaniu
Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 8,00—
11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hej-
nał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa.

15,15 Wszystkiego potrochu — audycja dla
dzieci. 15,45 Wiadomości gospodarcze.
16,00 „Tak śpiewał Szalopin” — II-gi re-
portaż muzyczny w oprac. Celine Nahlik
(ze Lwowa). 16,45 Szlachta zagrodowa po-
łudniowych rubież Rzeczypospolitej w
służbie Ojczyzny — wygł. Leonard
Chmielewski. 17,00 Muzyka taneczna i
rozrywkowa w wykonaniu zespołu Miecz.
Wróblewskiego i Miecz. Winowskiego.
18,00 Rośliny przepowiadające pogodę —
pogadanka — wygł. inż. Władysław Mül-
ler (z Krakowa). 18,10 Recital wioloncze-
lowy Tadeusza Lifana. 18,40 „Bez tytułu”
— fragment z powieści Józefa Ignacego
Kraszewskiego (dokończenie) (z Wilna).
19,00 Muzyka lekka w wyk. „Sergo Krish
Septet”, transmisja z Londynu. 19,40
Koncert rozrywkowy (z Torunia). 20,45
Dziennik wieczorny. 21,00 Audycja dla
wsi: Kiszonki w gospodarstwie — poga-
danka z działu „Organizacja gospodarstw”
wygł. inż. Antoni Degórski. 21,10 Koncert
chopinowski w wykonaniu Zofii Rabcewi-
czowej. Transm. z Dorocznej Wystawy
Radiowej w gmachu Polskiej YMCA w
Warszawie. 22,00 Muzyka kameralna od
Haydna do Ravela (VIII audycja). 23,00
Ostatnie wiadomości dziennika wieczor-
nego, Komunikat meteorologiczny.

Czwartek, 1 września 1933 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-
ny. 7,15 Koncert poranny w wyk. orkie-
stry mandolinistów „Kaskada” (z Wilna).
8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu
i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja połud-
niowa. 15,15 Wyprawa po skarby — au-
dycja dla dzieci starszych w oprac. Wandy
Boye (część IV i ostatnia). 15,30 Skrzynka
ogólna — dr Maria Stepowski. 15,45 Wi-
adomości gospodarcze. 16,00 Koncert so-
listów (z Wilna). 16,45 Sprawiedliwy po-

dział łupów” — pogadanka — wygł. dr
Zofia Kozłowska - Wojciechowska (z Po-
znania). 17,00 Muzyka taneczna. 18,00
Olimpijski lekarz — pogadanka — wygł.
dr Tadeusz Pawlikowski (z Poznania).
18,10 Muzyka skandynawska (płyty) 18,30
Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Szczęśliwi”
— komedia radiowa Andrzeja Rybickiego.
19,00 Z naszych pieśni. Wykona Chór
Przysp. Wojskowego „Hasło” z Bydgosz-
czy. 19,30 Echa morskie — koncert roz-
rywkowy (z Poznania). 20,45 Dziennik
wieczorny. 21,00 Audycja dla wsi: Kupno
na raty — felieton prawno-społeczny —
wygł. Jadwiga Zielenińska - Kocanova.
21,10 „Na swojską nutę” — koncert roz-
rywkowy. 22,00 Polska muzyka kameral-
na. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika
wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Odpowiedzi Redakcji

Rzepliński W., Prązewo. Oplacono
wrzesień br.

Krocówna Maria, Białobrzegi 52. Bez-
płatny dodatek „Gazety Grudziądzkiej”
„Lekarz Domowy” już wyczerpany.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Poznań, 27 sierpnia 1933 r.

	orientacyjne	
Pszenica	19,50 20,00	
Żyto	14,25 14,75	
Jęczmień 700—717 g/l	— —	
Jęczmień 673—678 g/l	14,50 15,00	
Jęczmień 638—650 g/l	— —	
Owies I. stand.	17,75 18,25	
Owies II. stand.	16,75 17,25	
Otręby pszen. grube przem. stand.	12,25 12,75	
Otręby pszen. średnie przem. stand.	10,50 11,50	
Otręby żytnie przem. stand.	10,00 11,00	
Otręby jęczmienne	10,25 11,25	
Groch Wiktoria	23,50 25,50	
Groch zielony (Folger)	24,50 26,00	
Wyka jara	23,00 24,00	
Peluszka	4,00 25,00	
Łubin złoty	19,00 19,50	
Łubin niebieski	18,00 18,50	
Siemię lniane	56,00 58,00	
Gorzyczka	35,00 37,00	
Koniczyna czerw. o czyst. 95-97%	15,00 125,00	
Koniczyna czerwona surowa	90,00 1 0,—	
Koniczyna biała	200,— 30,—	
Koniczyna szwedzka	220,— 240,—	
Koniczyna żółta odtłuszczona	80,— 90,—	
Przelot	110,— 115,—	
Makuchy lniane w taflach	21,25 22,25	
Makuchy rzepakowe w tafl.	13,25 14,25	
Makuchy słon. w tafl. 42/43%	18,— 19,—	
Rajgras	70,— 80,—	
Tymotka	30,— 40,—	
Słoma pszena prasowana	2,75 3,25	
Słoma żytnia prasowana	3,5 3,75	
Srut sojowy	22,50 23,50	
Słoma żytnia luzem	2,00 2,25	
Słoma owsiana luzem	1,75 2,00	
Słoma owsiana prasowana	2,50 3,50	
Siano zwykłe prasowane	5,75 6,25	
Siano zwykłe	4,75 5,25	

POŻYTECZNE KSIĄŻKI

dla rolników i posiadaczy ogródków

Biedrzycki S. O. niwelacji i przysto-
waniu terenu pod budowę domków
Biegański J. mar. Hodowla zwier-
leńskich. Wyd. V
— Ziołolecznictwo. Wyd. II. przy współ-
udziale dr med. Marii Konarskiej
i dr. med. Stanisława Rychtera
— Zielarz. Podręcznik dla zbierających
zioła lecznicze. Z atlasem
Black H. J. Tiesura psa. Z rysunka-
mi. Wydanie II
Borecki A. Hodowla i pielęgnowanie
kanarek. Wydanie II
Borysiewiczówna E. Praktyczna ho-
dowla drobiu, dostosowana do go-
spodarstwa przemysłowego
Brzóska S. Pasieka w ogródku mi-
łośnika
Brzozowski St. Agrest — Poręczni
Maliny. Wyd. III.
— Brzozowski — Winogrona — Morele
Wyd. II
— Bzy — Konwale — Narocyzy
— Elementarna ogrodnictwo dla ogro-
dników i amatorów ogrodnictwa. W. II
— Hodowla róż w gruncie i donioz-
kach. Wyd. II
— Inspekt. Hodowla warzyw pod
szkłem. Wydanie IV
— Kwiaty w pokoju. Wyd. II
— Nowy sposób hodowli truskawek
Wyd. IV
— Pieczarki. Wyd. III
— Szparagi - Babarbar - Arcydzięgiel
Wyd. II
— Wieszacz ogród owocowy i polekie
ogrody formowe Rady i wskazówki
racjonalnego zakładania sadów
Chester J. H. Pies. Wychowanie i rasy
Z rysunkami
Chrzastacz T. Napoje chłodzące: Le-
moniady. Morszcze owocowe. Kwas
chlebowy i inne
Flascher T. Alek. i drożdż. - wakar. bud.
Flaszer J. inż. Wykorzystanie wiatru
w gospodarstwie. Z 50 rysunkami
Gaofński K. inż. Elektrotechnika pra-
dów stałych
— Źródła prądu. Sygnalizacja domowa
i alarmowa
— Telefon
— Telegrafia. Linie prądu słabego
— Sygnalizacja kolejowa
— Piorunochrony budynkowe. Wyd. II
Goligowski B. Wodociąg i kanalizac-
ja w małych domkach i willach z 92
rys. 14 tablicami
— Wodociąg w ogrodzie (wodotrysk itp.)

Grundy J. B. C. dr. Niemiecki dla
wszystkich — najłatwiejsza metoda
języka niemieckiego
Gutman Z. Hodowla królików. Wyd.
III z 32 ilustracjami
Hoppe I. A. Tanie domki. Plany i ko-
sztytary
Jankowski E. Ogródek miłośnika
Wyd. II
— Przeszczepianie drzew owocowych
— Zielona szata domów i alian
— Zwyplot jako ozdoba i ogrodnictwo
Żebrowski J. Cyklameny i prymule
— Dalia (Georginie)
— Kwiaty dochodowe (cięte) w grun-
cie. Wydanie II
— Ogródki kwiatowe (z planami)
— Oranżerie, cieplarnie i inne budyn-
ki oszkłone — ich budowa i użyt-
kowanie. Z 50 rysunkami
— Zakładanie i pielęgnowanie ogród-
ków przy dworcach i willach. Z pla-
nami i rysunkami
— Ziołolecznictwo (Chryzantemy). Hodowla
w gruncie i doniozkach
Maciejewski J. Najlepsze gruski do
sadzenia u nas
Makowiecki S. Walka z chwastami
w ogrodzie
Makowski Z. Zwalczanie szkodników
i oborob drzew i warzyw
— Szkółkarstwo drzew i krzewów oz-
dobnych i owocowych. Z 26 rytn.
Modelski J. Podręcznik do powleka-
nia metalami
Müller W. Szkoła śpiewu kanarza z
dodatkiem: Księga legów
Nehring E. Arbuz, melon i tykwy
uprawa gruntowa
— Dwanastie miesięcy pracy w ogro-
dzie. Wyd. II
— Hodowla pomidorów w gruncie i na
balkonach
— Jak racjonalnie nawozić ziemię w
ogrodzie
— Jak wykorzystać ogródek warzywny
— Kaktusy w mieszkaniach. Z liczny-
mi rysunkami. Wyd. II
— Kwiaty cięte w mieszkaniu, ozdab-
ianie i konserwowanie. Z 26 ilustr.
— Ogród i pasieka przy szkołach pow-
szecznych i rolniczych
— Palmy w mieszkaniu. Wydanie II
— Pielęgnowanie kwiatów w mieszka-
niu. Wyd. II
— Pielęgnowanie drzew i krzewów o-
wocowych w kcie i zimie
— Salata - Rzodkiewka - Rzodkiew na
sprzedaż i dla siebie

Nehring E. Upiększanie balkonów
i okien kwiatami
— Uprawa warzyw na własny użytek.
Wyd. III
Scholtzówna A. Ogródki nowe (no-
woczesne urządzenie ogródków). Z
przedmową prof. S. Gł. Gosp. Wiek.
i Pol. Warsz. Fr. Krzywda-Pol-
kowskiego. Z 56 ilustracjami
Wandewicz Cz. Zakładanie ogródka
owocowego drzewa zwykłe i karlo-
we
Zac. Nehowski J. dr. Przewodnik do
psychania ptaków i ssaków Zrys.
Zak. Nehowski K. Moje Da-Ro-Mi-Fa na-
uka śpiewa z t. I. II po
Biblioteka zdrowia:
1. Dr. Behr. Skleroza-zwapnienie nac-
zyń. Zapobieganie, leczenie, środki
skuteczne, dieta
2. Dr. Hope. Hemoroidy - Zylaki.
Objawy przyczyny, trwałie leczenie.
Skuteczne nowoczesne środki
3. Dr. Jan Dybowski. Choroby wtro-
by i dróg żółciowych. Powieks-
zenie wątroby, żółtaczka, rak wtro-
by. Przyczyny, zapobieganie, le-
czenie, dieta
4. Dr. F. Wolf. Jak obniżyć wysokie
ciśnienie krwi. Udar sercowy, utra-
ta sił życiowych, przedwczesna sta-
rość i jak ich uniknąć
5. Dr. E. Kütz. Cukrzyca. Skutecz-
ne i trwałe leczenie
6. Dr. Behr. Kamienie żółciowe i ner-
kowe
7. Dr. Hope. Reumatyzm - Artretyzm
Ischias
12. Dr. Aleks. Żebrowski. Nosa, gar-
dła i krtani choroby, wskazówki jak
uniknąć, jak rozpoznać, jak leczyć
i jak się poddać nich zachować
13. J. M. Leczenie wodą według Przys-
niewa, Ks. Kneippa, Justa, Dr. Car-
tona i innych. Z 22 rysunkami
Mgr. J. Biegański - Dr. E. Wasin-
yński. Reumatyzm - artretyzm
leczenie ziołami. W opracowaniu
dla wszystkich
J. Heliski. Odżywianie nowoczesne. Z
5 tablicami
Dr. E. Wasiniński-Mgr. J. Biegański
Choroby nerek (przebieg przykłady
leczenia, dieta). Leczenie ziołami w
opracowaniu dla wszystkich. Z 2
rycinami

Do nabycia

w Księgarni Wiktora Kulerskiego — Grudziądz

Plac 23-go Stycznia nr. 4/6

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się za poprzednim nadesłaniem należności oraz kosztów porta
(Porto 1 książki wynosi 15 groszy, 2-3 książek 25 groszy, powyżej 3 książek 30 groszy)

PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOM-
POTOW I SOKOW przez

ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ

CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.

Przesyłkę uskuteczniamy za
poprzednim nadesłaniem na-
leżności. Pieniądze wpłacić
można w każdym Urzędzie
Pocztowym za pomocą prze-
kazu rachunkowego

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu - Pomorze.